

(II Romanista - P.Torri) Może się udać. Powiedziane w sposób Gene Wildera z Młodego Frankenstein. Tyle tylko, że Frankenstein ma dobrą i uśmiechniętą twarz Javiera Pastore. Argentyńczyk może zostać graczem Romy.

Nadal nie ma niczego definitywnego, ale są wszelkie przesłanki, aby aktualny gracz PSG mógł założyć koszulkę Giallorossich. Bowiem po tygodniach telefonów, kontaktów, można powiedzieć, że negocjacje weszły w kluczową fazę. Z wielu powodów: bowiem gracz się podoba; bowiem w Trigorii pomyślano, że jest dobrą alternatywą dla Marokańczyka Ziyecha (i nie jest powiedziane, że jeden wyklucza drugiego); bowiem PSG musi sprzedawać, tak, nawet PSG, z powodu finansowego fair play; bowiem, w szczególności, jest zgoda gracza na ewentualny transfer do Romy.

Agentem Pastore jest od zawsze Marcelo Simonian. To on sprowadził go do Palermo, to zawsze on był bohaterem transferu swojego podopiecznego do paryskiego zespołu w zamian za 43 mln euro, to on w tym przypadku przeniesie go z powrotem do Włoch, tym razem do Romy. Pastore ma kontrakt w PSG, który wygasa w przyszłym sezonie, wynagrodzenie, wraz z bonusami, na poziomie około 6 mln euro. Argentyńczyk nie chce za bardzo dalej oglądać innych graczy w Paryżu i ma wielkie pragnienie powrotu do naszej ligi. I Rzym jest miejscem bardziej niż mile widzianym, jak potwierdził Simonian przez telefon: *"Mogę powiedzieć, że rozmawiałem z zespołem Giallorossich. Roma podoba się wszystkim, byłoby dziwnym gdyby było inaczej. Zobaczmy"*. To słowa, które potwierdzają i pozostają drzwiami otwartymi na negocjacje zmierzające ku zamknięciu. Do tego stopnia, że agent Pastore jest już we Włoszech, dokładnie w Mediolanie, gdzie jest zaangażowany w interesy. Na pewno można powiedzieć, że Simonian, poza Monchim, miał też w ostatnich dniach więcej niż jeden kontakt z Massarą, który dopiero co wrócił do Trigorii, starym przyjacielem. Strony rozmawiały już jak rozdzielić wynagrodzenie. To doprowadziłoby do wydłużenia terminu umowy do 4 lat za nieco ponad 3 mln euro plus bonusy, aby dojść do około 4 mln. A PSG? Negocjacje są skomplikowane, ale wymagania ekonomiczne klubu z Paryża mogą doprowadzić do zamknięcia transakcji na około 20 mln euro, być może mniej. Ponadto także z PSG Roma rozmawiała o bramkarzu Areoli, ze stajni Raioli, wslazanym (i nie tylko on) na ewentualnego następcę Alissona.

Ewentualne przyjście Pastore doprowadziłoby tylko do liczbowego zastępcy ewentualne pożegnanie Nainggolana, kierującego się do Interu. Dwójka to bardzo inni piłkarze, nie tylko ze względu na kwestie fizyczne. Również dlatego transfer Argentyńczyka do Trigorii nie wydaje się wykluczać równoległych negocjacji Ziyecha z Ajaxu. Monchi nie porzucił idei i może ściągnąć do Romy także Marokańczyka. Przybycie obydwu (Pastore i Ziyech) spowodowałoby jednak problem przepychu w środku pola. Którego nie rozwiązałoby jedynie odejście Gersona. Jeśli zostaliby jednak wszyscy, byłoby lepiej dla Di Francesco i Romy.

Autor: abruzzi